

TURCJA: CHIŃSKI LUB ROSYJSKI MYŚLIWIEC ZAMIAST F-35?

W obliczu coraz bardziej realnego wstrzymania dostaw samolotów F-35, Turcja eksploruje alternatywne kierunki działań. Rozważane są nie tylko dalsze intensywne prace nad własnym myśliwcem 5. generacji, oznaczonym TAI TF-X, ale też pozyskanie maszyn lub technologii z zagranicy. „Urzednicy ds. bezpieczeństwa rozważają pozyskanie chińskich myśliwców J-31 oraz rosyjskich Su-57” - informuje prorządowy dziennik Yeni Şafak, podkreślając że są to maszyny znacznie tańsze od F-35.

Jak donosi turecka gazeta, ministerstwo obrony tego kraju analizuje „plan B,C i D” mające być alternatywą dla amerykańskich myśliwców F-35. W związku z zakupem przez Ankarę systemu obrony powietrznej S-400 i coraz bliższym terminem jego dostawy, administracja USA postawiła twarde ultimatum. Z końcem lipca Stany Zjednoczone mają opuścić piloci tureccy szkolący się na F-35. Zbliża się również wielkimi krokami decyzja o wstrzymaniu dostaw samolotów.

Czytaj też: [Rosja: Dostawy S-400 dla Turcji już za dwa miesiące. „Tureckie” F-35 dla Polski?](#)

Turecki dziennik prorządowy Yeni Şafak kontruje, powołując się na czynniki rządowe, że „pozyskanie F-35 wystawiałoby na szwank bezpieczeństwo Turcji”, ze względu na dalsze uzależnienie od aktualizacji oprogramowania, dostawy części i obsługę. Dlatego rząd Erdogana ma w planie rozwój własnej platformy 5. generacji. Jest to projekt równie ambitny, co mglisty i jak dotąd wirtualny. Prace nad maszyną oznaczoną jako TF-X albo TAI MMU (Milli Muharip Uçak - Narodowy Samolot Bojowy) trwają od wielu lat i przyniosły jedynie kilka umów o współpracy (np. w zakresie silników z firmą Rolls-Royce) oraz wizualizacje komputerowe przyszłej maszyny.

Czytaj też: [Decyzja dotycząca silników tureckiego myśliwca TF-X "nieco opóźniona"](#)

O wiele bardziej realistyczne zdają się możliwości zakupu samolotów alternatywnych dla F-35, takich jak rosyjski Su-57 i chiński J-31. Rosjanie z chęcią widzieliby Turcję jako nie tylko klienta, ale również potencjalnego partnera w miejsce Indii, które po latach wycofały się z programu PAK-FA/Su-57, narzekając na wysokie koszty i niechęć strony rosyjskiej do dzielenia się technologią. Chiny z pewnością byłyby zainteresowane sprzedażą Turcji pewnej liczby J-31, a być może również dostępem do technologii, które mogłyby posłużyć w rozwoju TF-X.

Oba warianty alternatywne dla F-35 de facto oznaczają dalsze oddalanie się Turcji od NATO i współpracę z głównymi konkurentami, jeśli nie wrogami USA. W tym zakresie rozważane tu rozwiązania mogą stanowić dla Turcji znaczne zagrożenie zarówno w zakresie militarnym, jak i

politycznym oraz dyplomatycznym. Niemniej Ankara wyraźnie nie zamierza ulegać administracji USA, co będzie miało długoterminowe skutki nie tylko dla sytuacji w rejonie Morza Śródziemnego.